

***Sygn. akt I ACa 682/13***

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 16 października 2013 r.***

***Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:***

Przewodniczący: SSA Katarzyna Polańska - Farion

Sędziowie: SA Robert Obrębski (spr.)

SO (del.) Małgorzata Mączkowska

Protokolant: ref. staż. Julia Murawska

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2013 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M.

przeciwko M. M.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 20 lutego 2013 r.

sygn. akt XXVI GC 358/12

***I. oddala apelację;***

***II. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w (...) na rzecz (...) kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.***

Sygn. akt IA Ca 682/13

## UZASADNIENIE

Pozwem z 17 lutego 2012 r. (...) spółka z o.o. z siedzibą w M. wniosła o zasądzenie od M. M. kwoty 50000 euro z ustawowymi odsetkami od dnia 28 stycznia 2010 r. do dnia zapłaty tytułem kary umownej na naruszenie zakazu kontaktowania się pozwanego z klientami strony powodowej, który został zastrzeżony w umowie o wykonanie usług transportowych z dnia 25 czerwca, zrealizowanej przez pozwanego na zlecenie powódki, polegające na złożeniu przez pozwanego, w dniu 12 stycznia 2010 r., oferty współpracy na rzecz (...) spółka z o.o. z siedzibą w C., z działalnością której pozwany zetknął się za pośrednictwem powoda przy realizacji tej umowy.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa. Nie zaprzeczając okoliczności wysłania do (...) spółki z o.o. ogólnej informacji o prowadzeniu działalności transportowej, pozwany zaprzeczał, aby stanowiła ona ofertę, poza tym twierdził, że w umowie łączącej strony kara umowne została zastrzeżona za wykonanie usług przez pozwanego na rzecz innego klienta powódki, nie została natomiast przewidziana wyłącznie za skontaktowanie się pozwanego z klientami strony powodowej. Pozwany zaprzeczał, by świadczył usługi na rzecz (...) spółka z o.o. bez pośrednictwa powódki, podnosił ponadto, że kierując do tej spółki informację o prowadzonej działalności, na prośbę jej pracownika, działał w

przekonaniu, że nie jest ona już klientem powódki, miał ponadto na uwadze, że w umowie łączącej strony nie został zastrzeżony okres, w jakim miał obowiązywać zakaz kontaktowania się przez pozwanego z klientami powódki. Pozwany zaprzeczał ponadto twierdzeniu powódki, że naruszenie umowy przez pozwanego było przyczyną obniżenia dochodów osiąganych przez powódkę z tytułu usług transportowych świadczonych na rzecz (...) spółka z o.o., sugerował ponadto, że pracownicy tej spółki działali na szkodę pozwanego i w porozumieniu ze stroną powodową, już bowiem w dniu 13 stycznia 2010 r., do powódki doszła informacja o podjęciu przez pozwanego zakazanej czynności i w tym samym dniu została wystawiona nota obciążeniowa, w której pozwany został obciążony całą karą umowną. We wniosku ewentualnym pozwany wnosił o jej miarkowanie na podstawie art. 484 § 2 k.c.

Wyrokiem z dnia 16 grudnia 2010 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo, ustalił okoliczności podniesione przez obie strony na podstawie dokumentów, w tym w oparciu o umowę z dnia 25 czerwca 2009 r., oddalił natomiast dalsze wnioski o przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków i przesłuchania stron, uznał bowiem, że sama analiza umowy pozwala na przyjęcie, że zastrzeżenie kary umownej za naruszenie zakazu konkurencji nie było skuteczne i nie dawało podstawy do uwzględnienia żądania pozwu. W wyniku uwzględnienia apelacji powódki, wyrokiem z dnia 15 września 2011 r., wydanym w sprawie IA Ca 320/11, Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, w szczególności po przeprowadzeniu dowodów z przesłuchania świadków oraz stron, wyrokiem z dnia 20 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy ponownie oddalił powództwo i zasądził do powódki na rzecz pozwanego kwotę 28042 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, które także obejmował koszty przeprowadzonego uprzednio postępowania apelacyjnego. Na podstawie uzupełnionego materiału dowodowego, Sąd Okręgowy ustalił, że w umowie z dnia 25 czerwca 2009 r., na podstawie której, za zlecenie powódki, pozwany realizował usługi transportowe polegające na przewiezieniu towaru z siedziby spółki (...) spółka z o.o. w C. do oznaczonego miejsca poza granicami Polski, zastrzeżony został zakaz kontaktowania się przez pozwanego z klientami powódki, jak również że pozwany zobowiązał się do zaniechania świadczenia usług na rzecz klienta poznanego za pośrednictwem strony powodowej pod rygorem zapłaty kary umownej w kwocie 100000 euro. Sąd Okręgowy ustalił, że w zakresie dotyczącym usługi transportowej, umowa została wykonana prawidłowo, pozwany naruszył jednak zakaz kontaktowania się z klientami powódki, w dniu 13 stycznia 2010 r., pracownik pozwanego M. G. przesłał bowiem do spółki (...) spółka z o.o. w C. ogólną prezentację firmy transportowej pozwanego. W tym samym dniu, jak ustalił Sąd Okręgowy, pracownik tej spółki (...), przekazał powódce informacje o złamaniu przez pozwanego zakazu kontaktowania się z jej klientami, w stosunku do pozwanego, w tym samym dniu, strona powodowa wystawiała notę obciążeniową na kwotę 100000 euro i wezwała pozwanego do jej opłacenia w terminie do 27 stycznia 2010 r., a następnie, wobec braku reakcji ze strony pozwanego, pismem z dnia 18 stycznia 2010 r., wezwała pozwanego, jak ustalił Sąd Okręgowy, do zapłaty kwoty 408140 zł tytułem kary umownej za naruszenie przez M. M. umowy łączącej strony w terminie do dnia 12 stycznia 2010 r. Na podstawie zeznań M. G. i przesłuchania stron, Sąd Okręgowy ustalił, że umowa z dnia 25 czerwca 2009 r. nie była tak samo rozumiana przez obie strony w zakresie dotyczącym zastrzeżenia kary umownej, uznał także za uzasadnione okolicznościami sprawy przekonanie pozwanego, że podstawą naliczenia przez powódkę tej kary było naruszenie umowy przez wykonanie usług na rzecz klientów poznanych za pośrednictwem powódki, jak też że samo skontaktowanie się pozwanego z klientami powódki nie było przesłanką obciążenia M. M. karą umowną, w umowie nie został bowiem podany termin obłożenia pozwanego zakazem podejmowania kontaktów tego rodzaju. Sąd Okręgowy nie uznał ponadto wartości dowodowej zeznań świadków M. B. i M. P., wskazał bowiem, że zeznania tych świadków pozostawały w sprzeczności nawet z niespornymi twierdzeniami stron, nie korespondowały ponadto z pozostałymi dowodami i pewnymi ustaleniami Sądu Okręgowego.

Oceniając znaczenie ustalonych okoliczności zgodnie z zaleceniami Sądu Apelacyjnego, zawartymi w uzasadnieniu wyroku z dnia 15 września 2011 r., po wyjaśnieniu zastosowanej metody wykładni oświadczeń woli stron zawartych w umowie o wykonanie usługi transportowej z dnia 15 czerwca 2009 r., bazując na przyjętej w orzecznictwie kombinowanej metodzie ich wykładni i na zeznaniach świadków oraz przesłuchaniu stron, Sąd Okręgowy uznał, że intencją obu stron nie było zastrzeżenie kary umownej wyłącznie za naruszenie przez pozwanego zakazu kontaktowania się z klientami powódki, koniecznym warunkiem jej prawidłowego naliczenia przez stronę powodową

było natomiast, jak przyjął Sąd Okręgowy, wykonanie przez pozwanego usługi na rzecz klientów powódki. Inny sposób wykładni analizowanych zapisów umowy Sąd Okręgowy uznał za niewłaściwy, wskazał, że przyjęcie stanowiska prezentowanego przez powódkę nie miało uzasadnienia w treści umowy, sposobie jej rozumienia przez strony, w ramach którego zachodziły różnice, nie odpowiadało ponadto zamiarom stron, zwłaszcza że nie został w jej treści określony termin, w którym na pozwanego został nałożony zakaz kontaktowania się z klientami powódki. Sąd Okręgowy wskazał ponadto, omawiając zastosowanie kary umownej, na niedopuszczalność jej zastrzeżenia za różny stopień niewykonania przez dłużnika tego samego zobowiązania umownego, w końcowej części uzasadnienia podniósł także, że informacja przekazana w dniu 13 stycznia 2010 r. przez pracownika pozwanego nie stanowiła oferty oraz że szybkość przekazania przez pracownika spółki (...) spółka z o.o. w C., do stron powodowej, informacji o naruszeniu umowy przez pozwanego co do zakazu podejmowania kontaktów z klientami powódki, jak również wystawienia przez powódkę noty obciążeniowej oraz zatrudnienia adwokata do jej dochodzenia, może uzasadniać podejrzenie dotyczące zawarcia porozumienia przez wskazane podmioty na niekorzyść pozwanego, może budzić wątpliwości, nie przemawia więc za zasadnością powództwa w sytuacji, gdy powódka nie wykazała, aby przyczyną obniżenia jej dochodów było nawiązanie kontaktu przez pozwanego z klientem powódki. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie zasady odpowiedzialności za wynik sprawy z art. 98 k.p.c., w ich wyliczeniu zostały uwzględnione także koszty postępowania apelacyjnego, które poprzedzało ponowne rozpoznanie sprawy przez Sąd Okręgowy.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła powódka. Zaskarżając ten wyrok w całości, powódka zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 65 § 2 k.c. poprzez uwzględnienie wyłącznie zamiaru pozwanego przy wykładni umowy łączącej obie strony, pominięcie sposobu rozumienia umowy przez powódkę i zwyczajów funkcjonujących w obrocie gospodarczym dotyczącym przewozu towarów oraz spedycji. Apelacja została ponadto oparta na zarzucie przekroczenia przez Sąd Okręgowy zasady swobodnej oceny dowodów oraz sprzeczne z art. 233 § 1 k.p.c. przyjęcie, że pismo pozwanego z dnia 12 stycznia 2010 r. stanowiło tylko prezentację przedsiębiorstwa (...), nie było natomiast ofertą, że zakaz kontaktowania się z klientami powódki dotyczył tylko okresu realizacji umowy, że pozwany nie naruszył jej postanowień oraz że powódka nie odniosła szkody. Na podstawie art. 380 k.p.c. powódka zaskarżyła apelacją także postanowienie z dnia 6 lutego 2013 r., którym Sąd Okręgowy oddalił wnioski o przeprowadzenie dowodów z dokumentów wykazujących, że doznała szkody polegającej na obniżeniu dochodów z realizacji usług przewozu i spedycji oraz że jej przyczyną było naruszenie umowy przez pozwanego. Na podstawie podanych zarzutów powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 50000 euro z odsetkami ustawowymi od 28 stycznia 2010 r. do dnia zapłaty i obciążenie pozwanego kosztami procesu za obie instancje według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny, zważył co następuje:**

Apelacja nie była uzasadniona i podlegała oddaleniu w całości. Ustalenia Sądu Okręgowego były prawidłowe, w ramach ponownego rozpoznania sprawy zostały bowiem oparte nie tylko na dowodach z dokumentów, w tym zwłaszcza na treści samej umowy z dnia 25 czerwca 2009 r., ale również na dowodach osobowych, zgodnie z zaleceniami Sądu Apelacyjnego, zwartymi w wyroku z dnia 15 września 2011 r., nie zostały skutecznie zakwestionowane w apelacji, w całości zostały więc przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia o jej zasadności. Sąd Apelacyjny podzielił niemal wszystkie argumenty, które Sąd Okręgowy podał w uzasadnieniu w ramach oceny przeprowadzonych dowodów i bezskuteczności zastrzeżenia kary umownej dochodzonej w tej sprawie, za pozbawione prawnej doniosłości zostały natomiast uznane twierdzenia powódki dotyczące doznania szkody z przyczyn obciążających pozwanego. Podzielając argumentację podaną przez Sąd Okręgowy, uzasadnienie wyroku oddalającego apelację może więc zostać sprowadzone do jej uzupełnienia w zakresie wyznaczonym przez zarzuty podniesione w apelacji, jak również przez wyeksponowanie prawidłowego zastosowania w tej sprawie art. 483 k.c. przez Sąd Okręgowy, który zasadnie przyjął, że pozwany nie mógł zostać obciążony karą umowną za niewykonanie umowy z dnia 25 czerwca 2009 r. w części dotyczącej zakazu podejmowania kontaktów z klientami powódki oraz że powództwo oparte na tej podstawie faktycznej nie było uzasadnione i nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się przede wszystkim naruszenia art. 65 k.c. przez Sąd Okręgowy, uznał ponadto, że przy ocenie dowodów zebranych w tej sprawie nie został naruszony art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z zaleceniami Sądu

Apelacyjny, przy ponownym rozpoznawaniu sprawy Sąd Okręgowy trafnie nie poprzestał na językowej wykładni zastrzeżenia kary umownej, taka metoda nie jest bowiem wystarczająca, została więc zarzucona w orzecznictwie (por. nr wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2004 r., V CK 670/03, z dnia 25 marca 2004 r., II CK 116/03 czy też z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 129/03), lecz interpretował oświadczenia oddające wolę i rzeczywiste zamiary stron przy uwzględnieniu okoliczności, w których umowa została zawarta (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95) oraz na podstawie dowodów z zeznań świadków i przesłuchania stron, które były w tej sprawie dopuszczalne, nie znajdowały bowiem w tym zakresie zastosowania ograniczenia z art. 247 k.p.c., jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 stycznia 2002 r., V CKN 679/00. Zeznania świadków, które zostały złożone przy ponownym rozpoznaniu sprawy i zostały potwierdzone przesłuchaniem stron, jednoznacznie wykazały różny sposób rozumienia zasad zastrzeżenia kary umownej dochodzonej w tej sprawie. O ile bowiem powódka, jak wynika z zeznań M. B. i M. P., przyjmowała, że podstawą obciążenia pozwanego karą umowną może być także złamanie zakazu kontaktowania się z jej klientami, o tyle zeznania M. G. oraz z przesłuchanie pozwanego wykazały jasno, że w ocenie pozwanego, podstawą naliczenia przez powódkę kary umownej mogło być podjęcie przez pozwanego usług na rzecz klientów poznanych za pośrednictwem powódki. Zarzucając Sądowi Okręgowemu oparcie ustaleń stanowiących postawę wyroku objętego apelacją wyłącznie na sposobie rozumienia umowy przez pozwanego, jak też pominięcie stanowiska powódki, a nawet zwyczajów przyjętych w branży przewozowej, powódka przyznała w istocie, że strony zupełnie różnie rozumiały zapisy umowy, czyli że nie został osiągnięty niezbędny konsensus. Jeżeli więc zamiary stron były odmienne, nie zostały ponadto usunięte rozbieżności, brak było podstaw do uznania skuteczności umowy w części dotyczącej określenia podstaw obciążenia pozwanego karą określoną w umowie za naruszenie zakazu kontaktowania się z klientami powódki, nie było więc podstaw uwzględnienia powództwa opartego na takiej właśnie podstawie faktycznej w sytuacji, gdy między stronami nie było sporne w tej sprawie, że pozwany nie naruszył zakazu świadczenia usług na rzecz klientów poznanych za pośrednictwem powódki, nie wykonywał ich bowiem zwłaszcza na zlecenie (...) spółki z o.o.

Wyrażenie zgodnych oświadczeń przez obie strony jest koniecznym warunkiem skutecznego wprowadzenia do umowy określonych jej postanowień, brak konsensusu, zwłaszcza w zakresie dotyczącym dodatkowych jej zastrzeżeń, w tym kary umownej, uniemożliwia więc uznanie, że tego rodzaju instrumenty zostały przyjęte i były obowiązujące w relacjach pomiędzy stronami. Z zeznań wskazanych świadków i przesłuchania stron wynika jednoznacznie, że zgodnym zamiarem stron, który znalazł odzwierciedlenie w umowie, było umożliwienie powódce naliczenia kary umownej za naruszenie zakazu podejmowania usług na rzecz klientów poznanych za pośrednictwem powódki, w zakresie dotyczącym zaś dalszej treści dodatkowego zastrzeżenia umownego, nie było zgody między stronami, zwłaszcza że na korzyść powódki nie przemawia także językowa wykładni omawianych zapisów umowy z dnia 25 czerwca 2009 r., jak zasadnie wskazał Sąd Okręgowy.

Analiza treści powołanej umowy nie daje podstawy do przyjęcia, że został w niej jednoznacznie zapisany obowiązek zapłacenia przez pozwanego, na rzecz powódki, kary umownej za naruszenie zakazu kontaktowania się pozwanego z klientami strony powodowej, który niewątpliwie został wprowadzony w treści umowy. Odmienne stanowisko powódki, stanowiące podstawowy argument podany na uzasadnienie powództwa i apelacji, nie zasługiwał na uwzględnienie, pomijał bowiem sposób zapisania przez strony wskazanego zakazu w relacji do zastrzeżenia kary umownej. O ile bowiem zakaz kontaktowania się z klientami powódki został wyrażony w formie bezokolicznikowej, o tyle nie została ona użyta w dalszej części tego samego zdania, dotyczącej zakazu świadczenia usług na rzecz klientów pozwanych przez stronę powodową, do której dostosowana została forma zastrzeżenia kary umownej. Wykładnia językowa samodzielnie nie mogła więc świadczyć na korzyść strony powodowej, zaś wątpliwości, jakie powstały przy wykładni umowy, rozwiął wynik pozostałych czynności, które Sąd Okręgowy przeprowadził przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Zasadnie Sąd Okręgowy wskazał ponadto, odwołując się do argumentacji logicznej, że gdyby osobną podstawą obciążenia pozwanego karą umowną miało stanowić naruszenie przez pozwanego zakazu kontaktowania się z klientami powódki, zastrzeżenie drugiego z omawianych zakazów nie byłoby potrzebne, nie jest bowiem możliwe, aby pozwany mógł podjąć się świadczenia usług na rzecz klientów powódki bez skontaktowania się z nimi. Sankcje za naruszenie obu wskazanych zakazów nie mogły być więc tożsame, w przeciwnym razie nie

byłoby logiczne osobne ich zastrzeżenie w umowie, zwłaszcza że na korzyść pozwanego przemawiały dalsze argumenty, których uwzględnienie nie powalało na podzielenie pozostałych zarzutów apelacji powódki.

Przeciwko zasadności powództwa przemawiały różnice w podmiotowym zakresie obu zakazów, nałożonych na pozwanego w umowie z dnia 25 czerwca 2009 r., zwłaszcza powiązane ze skutkami tych ograniczeń. O ile bowiem zakaz wykonywania umów przez pozwanego obejmował tylko klientów, którzy zostali pozyskani przez pozwanego za pośrednictwem powódki, o tyle nałożenie na pozwanego obowiązku powstrzymania się od kontaktów nie został w ten sposób ograniczony. Przeciwnie, w umowie zostało zapisane, że drugi z tych zakazów dotyczy wszystkim klientów powódki, a więc również takich, których pozwany nie poznał w ramach realizacji umów na rzecz powódki, lecz zetknął się z nimi w ramach własnej działalności, którą prowadził także poza współpracą między stronami. Uzupełniając argumentację Sądu Okręgowego, należy więc wskazać, że określenie przez strony tak szerokiego kręgu podmiotów, z którymi pozwany nie mógłby się kontaktować bez zapłacenia na rzecz powódki kary umownej w znacznej kwocie określonej w umowie, stanowi nadmierną ingerencję w zasadę swobody prowadzenia przez pozwanego działalności gospodarczej, podlegającej ochronie w art. 20 Konstytucji RP, przekracza zasadę swobody umów z art. 353<sup>1</sup> k.c. i nie zasługuje na ochronę, której powódka domagała się w tej sprawie. Konieczność poszanowania wskazanej zasady przemawia więc za przyjęciem takiej wykładni postanowień umowy z dnia 25 września 2009 r., w ramach której swoboda podejmowania kontaktów z kontrahentami w ramach działań gospodarczych podejmowanych przez powoda nie będzie sankcjonowana tak dolegliwie, nie jest bowiem uzasadnione tak szerokie rozumienie zastosowania instytucji kary umownej z art. 483 k.c., w efekcie której pozwany w każdym wypadku miałby obowiązek ustalania, czy nowy kontrahent nie jest klientem powoda, byłoby ponadto zobowiązany do zaniechania, pod rygorem zapłaty kary umownej w wysokości określonej w umowie z dnia 25 września 2009 r., kontaktów z klientami których poznał bez pośrednictwa powódki tylko dlatego, że są to jednocześnie klienci powódki. Niezależnie więc do tego, czy istotnie zastrzeżenie zakazów podejmowania kontaktów tego rodzaju stanowi zwyczaj funkcjonujący w branży przewozowej, jak podnosiła strona skarżąca w apelacji, nie jest uzasadnione przyjęcie, aby jego elementem było zastrzeżenie kary za jego naruszenie w treści umów przewozu oraz spedycji, tego rodzaju sankcja wykracza bowiem poza obowiązki określone w treści tego rodzaju umów. Jeżeli strony przyjmują na siebie tego rodzaju ograniczenia, odpowiedzialność za ich naruszenie powinna zostać oparta na zasadach ogólnych, w tym na obowiązku udowodnienia szkody przez stronę dochodzącą jej naprawienia, jak również na konieczności wykazania, że została ona wywołana przez naruszenie wskazanego zakazu przez kontrahenta. Instytucja kary umownej nie może przybierać postaci odpowiedzialności gwarancyjnej, kara umowna została bowiem powiązana z niewykonaniem świadczenia niepieniężnego, należnego wierzycielowi zgodnie z umową, nie może natomiast dotyczyć zakazu podejmowania przez dłużnika kontaktów z każdym uczestnikiem obrotu, który kiedykolwiek pozostawał klientem wierzyciela, zauważyć bowiem należy, że w sposób proporcjonalny do powiększania klienteli przez wierzyciela, ograniczeniu podlegałyby możliwości prowadzenia działalności gospodarczej przez dłużnika. O ile wierzyciel może, na ogólnych zasadach, dochodzić naprawienia szkody wywołanej naruszeniem takiego zakazu przez dłużnika, o tyle nie wydaje się, aby w świetle art. 483 k.c., skuteczne było zastrzeżenie kary za jego naruszenie. Przeciwko temu pogładowi przemawia brak bezpośredniego związku pomiędzy celem oraz przedmiotem umowy przewozu lub spedycji a obowiązkiem powstrzymania się od kontaktów z uczestnikami obrotu poznanymi przez dłużnika bez pośrednictwa wierzyciela oraz nadmierna ingerencja takiego zakazu w zasadę swobody umów określoną w art. 353<sup>1</sup> k.c., zwłaszcza w świetle regulacji zawartej w art. 22 Konstytucji.

Podniesione argumenty dodatkowo wzmocnia nieokreślenie przez strony czasowego wymiaru zakazu kontaktowania się przez pozwanego z klientami powódki. W sytuacji, gdy jego wprowadzenie wywołuje tak poważne skutki dla możliwości dalszego prowadzenia działalności gospodarczej przez pozwanego, w szczególności pozyskiwania nowych klientów zainteresowanych usługami przewozu i spedycji, za sprzeczny z powołanymi przepisami należy uznać brak określenia w umowie czasu obowiązywania wskazanego zakazu, zwłaszcza że z materiału dowodowego zebranego przez Sąd Okręgowy podczas ponownego rozpoznania tej sprawy wynika, że także w tym zakresie strony nie uzyskały konsensusu, brak więc było podstaw do przyjęcia, że omawiany zakaz został skutecznie zastrzeżony. Nie jest zwłaszcza uzasadnione przyjęcie, że obie strony wyraziły zgodne oświadczenia o czasowym wymiarze obowiązywania zakazu nałożonego na pozwanego w sytuacji, gdy ten element nie został zapisany w umowie, był natomiast różnie rozumiany

nawet przez osoby, które zostały przesłuchane na wniosek powódki. O ile bowiem M. P. zeznała podczas przesłuchania w charakterze świadka, że zamiarem powódki było, aby wskazany zakaz obowiązywał pozwanego przez rok (k: 203), o tyle przesłuchiwany jako strona prezes powodowej spółki (...) był przekonany, że ten sam zakaz obowiązywał „od 3 do 5 lat” (k: 223), pozwany nie był natomiast w stanie podać jakiegokolwiek terminu, twierdził bowiem, że termin ten nie została uzgodniony przez strony. Przy opisanych rozbieżnościach nie można było przyjąć, aby strony przewidziały termin obowiązywania zakazu nałożonego na pozwanego, nie było więc podstaw do przyjęcia, że został on skutecznie zastrzeżony oraz że Sąd Okręgowy wadliwie ustalił treść umowy łączącej strony, jak również by nie poddał jej właściwej ocenie prawnej. Żaden z zarzutów apelacji nie był więc uzasadniony i nie uzasadniał jej uwzględniana. Podniesione argumenty dawały ponadto podstawę do przyjęcia, że nie miała dla sprawy znaczenia ani okoliczność charakteru prawnego oświadczenia złożonego przez pracownika pozwanego wobec przedstawicieli (...) spółki z o.o., ani zakres szkody, której powódka ewentualnie doznała w dalszym okresie prowadzenia działalności gospodarczej oraz jej związek z naruszeniem przez pozwanego zakazu kontaktowania się z klientami powódki, który nie został skutecznie zastrzeżony i powiązany z karą umowną. Bezzasadność powództwa z tych powodów nie przemawiała za koniecznością miarkowania kary umownej na podstawie art. 484 § 2 k.c., nie było więc potrzeby wykazywania w sprawie okoliczności rozmiaru szkody doznanej przez powódkę w sytuacji, gdy nie było w rozpoznawanej sprawie dochodzone roszczenie o naprawienie tej szkody na ogólnych zasadach określonych w art. 471 i nast. k.c., lecz roszczenie dotyczące zapłaty kary umownej z art. 483 k.c., przy dochodzeniu której zakres szkody, ani też okoliczność jej doznania, nie ma znaczenia dla wyniku sprawy (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2003 r., III CZP 61/03, które nadana została moc zasady prawnej). Zarzut wadliwego oddalenia przez Sąd Okręgowy wniosków o dopuszczenie dowodów z dokumentów dla wykazania wskazanych okoliczności, mimo że niewłaściwie powiązany z art. 233 § 1 k.p.c., nie zasługiwał na uwzględnienie, niezależnie od tego, że strona powodowa miała obowiązek ich zgłoszenia już w pozwie, przekazanie sprawy do ponownego jej rozpoznania nie uchylało natomiast rygoru prekluzji, która obowiązywała powódkę w rozpoznawanej sprawie, stosownie do art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c. Apelacja powódki nie zasługiwała więc na uwzględnienie.

Oddalenie apelacji uzasadniało obciążenie powódki kosztami procesu w postępowaniu apelacyjnym, poniesionymi przez pozwanego. Na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z §12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Sąd Apelacyjny zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 5400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Uwzględniona została stawka minimalna przewidziana dla spraw o zasądzenie świadczenia i podana w apelacji wartości przedmiotu zaskarżenia.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.